

AGATA RÓŻAŃSKA ^{a,®}

 0009-0009-1069-5022

^a Teologiczne Towarzystwo Naukowe Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku,
ul. Prymasa Stanisława Karnkowskiego 3, 87-800 Włocławek, PL

[®] AgataRozanska@WP.PL

Kazimierz Rulka, *O tych, których cenię szczególnie*, Włocławek : [nakł. własnym] 2024, 431 s., il.

Publikacja – wydana jako maszynopis – obejmuje biogramy 62 osób, których działalność związana była z diecezją włocławską od drugiej połowy XIX wieku po przełom XX i XXI wieku. Znamienny tytuł wyraźnie sugeruje subiektywne kryterium doboru postaci, jakie zastosował autor, co sam podkreśla, pisząc, że kierował się swoim zdaniem co do szczególnego szacunku z bardzo różnych względów, na jaki zasługują wybrane przez niego osoby. Wiele z nich poznał osobiście, niektóre przez dzieła, które napisały lub lekturę innych autorów, którzy o nich napisali. Książka Kazimierz Rulka już wcześniej starał się upamiętniać wiele z wybranych tu osób, publikując eseje na łamach „Ładu Bożego” i innych czasopism, gdyż ich wkładu w historię diecezji włocławskiej – jak podkreśla – nie sposób nie docenić. Każdy biogram został opatrzony fotografią, a niektóre również innymi materiałami ikonograficznymi, często w sposób zabawny upamiętniającymi opisywaną postać. Szata graficzna okładki koresponduje z treścią książki, gdyż umieszczono na niej zdjęcia osób – bohaterów tego wspomnieniowego wydawnictwa.

Publikację otwiera wstęp, w którym autor wyjaśnia jej cel i kryteria doboru postaci. Z jednej strony wskazuje na subiektywizm, z drugiej zaznacza, że nie zawsze są to osoby, z którymi się zgadzał i których działania akceptował, ale w ostatecznym rozrachunku warto je upamiętnić. Zebrany materiał autor podzielił na cztery grupy biogramów: biskupi diecezjalni i pomocniczy, kapłani profesorowie seminarium włocławskiego, inni kapłani, osoby zakonne i świeckie.

Ksiądz Kazimierz Rulka wspomina ośmiu biskupów ordynariuszy i pomocniczych: Stanisława Kazimierza Zdzitowieckiego, Wojciecha Stanisława Owczarka, Antoniego Pawłowskiego, Jana Zarębę, Romana Andrzejewskiego, Czesława Lewandowskiego i Bronisława Jana Marię Dembowskiego oraz Stefana Wyszyńskiego, który – choć nigdy nie piastował godności biskupa włocławskiego – to miał szczególną więź z diecezją włocławską, zwłaszcza z Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku, a autor nazywa go najwybitniejszym włocławianinem. W części drugiej zamieszczono sylwetki 31 profesorów seminarium: od braci – księży Zenona i Stanisława Chodyńskich, wykładających w seminarium w XIX i na początku XX wieku, po zmarłego w 2024 r. ks. Zdzisława Pawlaka. W trzecim rozdziale krótko przedstawiono kapłanów, często już zapomnianych, z zaangażowaniem broniących Kościoła i Ojczyzny w czasach zaboru rosyjskiego, walczących w powstaniu styczniowym, wspierających powstańców i angażujących się w różne dzieła patriotyczne, często z narażaniem własnego życia. W osobnym rozdziale autor ocala od zapomnienia kapłanów, którzy – na przekór polityce władz rosyjskich – dbali o rozwijanie oświaty wśród ludu, zwłaszcza poprzez zakładanie bibliotek parafialnych, co szczególnie drogie autorowi – bibliotekarzowi. W tym rozdziale ponadto umieścił biogramy 13 wybitnych, jego zdaniem nie zawsze w pełni docenionych kapłanów, m.in. Ireneusza Pawlaka i Antoniego Łassy. Czwarta część składa się z biogramów sześciu siostr zakonnych i czterech osób świeckich, ponieważ ich pracowitość i zaangażowanie pozostawiły niezatarty ślad we wspomnieniach piszącego.

Publikację zamyka krótkie podsumowanie, w którym autor podkreśla, że umieścił biogramy tych osób, które już zakończyły bieg życia, a kryterium ich obecności w książce wynika z osobistej, subiektywnej oceny i decyzji autora. Ponadto została zamieszczona bibliografia uwzględniająca tylko publikacje autora dotyczące przedstawionych w tej książce osób.

Każdy biogram opatrzony został znaczącym tytułem, sugestywnie charakteryzującym bohatera. W niektórych znalazły się oprócz zdjęcia zabawne grafiki publikowane niegdyś przez kleryków WSD we Włocławku na ściennej gazecie „Aggiornamento”. Autor opisuje najważniejsze wydarzenia w życiu bohatera, starannie datowane, a koncentruje się na tych, które miały szczególne znaczenie w biografii i w działalności diecezji włocławskiej, a niekoniecznie zostało przez jej władze we właściwym czasie dostrzeżone. Ksiądz Kazimierz Rulka – co zrozumiałe – niemal

w każdym biogramie odnotowuje informacje o prywatnych księgozbiorach osób i ich różnych losach, nierzadko ubolewając nad ich zaginięciem czy rozproszeniem. Szczególnie ciekawe wydają się adnotacje dotyczące spotkań i znajomości autora z bohaterami biogramów, a – poczynając od 1958 r., czyli od wstąpienia autora do Niższego Seminarium Duchownego we Włocławku, do 2024 r. – było ich wiele i miały różnorodny charakter, nie wszystkie bezpośredni. Niektóre osoby znał jakby z oddali, z widzenia, co nie stało się przeszkodą, by z uznaniem opowiedzieć o ich pracy dla dobra Kościoła i ojczyzny. Autor niejednokrotnie przytacza opinie bohaterów biogramów o różnych osobach, w tym i o sobie, oraz o wydarzeniach, nie zawsze najpierw pochlebne, z czasem bardziej przychylne, a nawet bardzo pozytywne. Niekiedy dodaje – co szczególnie oryginalne – anegdotyczne wspomnienia zabawnych sytuacji zapisane w jego pamięci lub zasłyszane od uczestników zdarzeń, co ożywia biogramy i czyni je tym ciekawszymi i bardziej oryginalnymi, sprawiając, że ich protagoniści zapadają w pamięć czytelnika, a życie hierarchów kościelnych czy seminaryjnych profesorów czyni wolnym od pomnikowych rygorów. Ze szczególną estymą wspomina osoby, które odegrały szczególną rolę w jego życiu. Ten osobisty stosunek, pełen wdzięczności widać w biogramach *Mój proboszcz, Moja profesorka*.

Ksiądz Kazimierz Rulka umiejętnie łączy fakty z życia swoich bohaterów z osobistymi wspomnieniami, urozmaica anegdotami, sprawiając, że z biogramów wyłaniają się ludzie z krwi i kości, niewolni od wad i błędów, ale szczerze kochający Kościół i człowieka, o których pamięć wytrwale zabiega ks. K. Rulka w swojej publikacji. Napisana staranną polszczyzną, ze swadą i dbałością o rzetelność w opisywaniu wydarzeń i ich uczestników wpisuje się w nurt literatury wspomnieniowej. Jej subiektywizm wydaje się więc jak najbardziej uprawniony i staje się zaletą, zwłaszcza że autor zaznacza go już w tytule i w kolejnych rozdziałach konsekwentnie realizuje, odwołując się do swoich doświadczeń i przeżyć związanych z bohaterami, „których szczególnie ceni”. Być może dzięki temu biogramy biskupów, seminaryjnych profesorów oraz innych kapłanów i osób świeckich stają się wiarygodnymi zapisami pamięci, co pozwoli ocalić ich od zapomnienia, a co niestrudzenie czyni od kilkudziesięciu lat ks. Kazimierz Rulka.